

25093



KAZANIE

Przy oddaniu ostateczney posługi Ciału

IEGO MOSCIPANA,

P. ANDRZEIA

ZDRZEWICE

DRZEWICKIEGO

W Kościele Wyczystey majątności jego
odprawowane.

Przez

X. CYPRIANA CHRZASTOWSKIEGO

Oycow Bernardinow Theologà, y Káznodźcie na ten czas
Lubelskiego.

Roku Pánstkiego 1629. Dnia 23. Stycznia.

Z dozwoleniem Staršych

Silete à facie Domini Dei, quia iuxta est dies Domini.
Sophonie I 7.

W POZNANIU,

W Drukarni Jana Wolraba / Roku P. 1629.

IN STEMMA:
ANTIOVAE ET ILLVSTRIS EX
Vitellis Drzeuiciorum Familis.



25093. I.

Drzeuiciana domus Romanis orca Vitellis
Quod dudum nacta est, hoc tenet vsq; decus,
Martesatis nota est, venerandis nota Tiaris
Sicq; viam genti. munit ad astra sua,

IEGO MOSCI PANU

P. IERZEM V

Z DRZEWICE

DRZEWICKIEM V.

Nasemu Mosć Panu y Dobrodzieiowi /
łaski y błogostawieństwa Pánstkiego.

Widzac cieśki žal Wm. Mosćiwy Pá-
nie DRZEWICKT, y długo my-
śleć / czym bym Wm. cieśyc / y obfite
żyz smierci Brátá iedynego wylane / pohá-
mować mogł. Przyšlo mi ná pámieć to / czym
sie cieśyl Augustyn S. wten czas / gdy w mie-
ście Hiponenńskim od Wándalów obleżony był /
ktory świádecem Possidoniusá te słowá sam do
siebie mówił. Is vir non est, qui lápides, atq; ædifi-
cia corruere, & homines mori miratur. meżnym / me-
żem sie vrodziwszy bydz potrzebá / wielki zná-
mestwá / opátrzne miasto / wstepnym boiem /
y przez moc dostać. Wielky wedlug Agesi-
lausa / Krolá Lacedemonńskiego / ánimuszu
swego affektu y smierzać y moderować. Skład pie-
śnie Senecá naywielke mestwo / to bydz vka-

zał / gdy mowi. Si vis omnia tibi subicere, subicere
 rationi. Multos regis, si te ratio regat. Rozumiem to
 o wielkim y ważnym baczeniu twoim / że sie me
 zem wkażesz / y otarży skropione łzami iągody
 twoie / tym sposobem w tem żalu twoim cieszyć
 sie bedziesz. A jeżeli byś tak mocną impresse w
 sercu twoim miał / ná vsmierzenie dáiec ten szro-
 dek / żebyś to Kazanie moje / które áby in lucem
 dawno wyśłowięlnies sobie życzył y prosił.
 iteratis vicibus czytał / w prawdzie inculta miner-
 ua nápisane iest / iednak iż w niem doczytaś sie
 bydz wstawie wielkiej dom y fámilia swoje / y
 przez známienite postępi / Rodzonego swego
 nie umártego ále żyjacego bydz obaczyś ; mam
 zá to / iż tym samym serdeczny žal twoy wkoić sie
 moze. A ia przy niegodnych modlitwach mo-
 ich / które Wm. memu Mśc. Pánu ofiaruię /
 życze tego / áby Pan Bog we wśelákim szczęściu
 y błogostáwienstwie Wm. mego Mśc. Pá-
 ná długo zdrowego chował / á ogień ten miło-
 ści / któryś záwsze dobrodzieystwy vbogiemu
 Zakonowi nászemu oświadczał / w sercu swoim
 rozżárzał / żeby táż vprzeymość przeciwno nam
 blugo bez odmiany trwác mogła:

Wm. Mego Mśc. Pána niegodny

Bogomodla

I. CYPRIAN CHRZASTOWSKY.

Bernardin Theolog y Káznodzieia.



K A Z A N I E

QVID FIET DE LIGNO EX
omnibus lignis nemorum.

3r
2
Ezech. 31.

Confringet Dominus Cedros Libani, & comminuet
eos tanquam vitulum Libani.

Psal. 28.



Je dawn emi czasy na żywego y dobrze
zdrowego Jeo Młac. Pána ANDRZE
JA DRZEWICKIEGO, każdy
z nas patrząc / cieszył się różnemi pocie
chami / cieszyła się Kochana Matczonka
lego / Prota według zwyczajn y powinności ponie
śad winioższy się z domu oyczystego / obrała go sobie za
opiekuną y przyjaciela bliskością wszystkich przyja
ciół przechodzącego. cieszył się serdecznie miłuiący
Brat / mając z niego między przyjaciółmi zobopolno
wścieche / przeciwko nieprzyjacielowi mocno obrone.
według tego co napisał Antistenes, *Frates concordēs om
ni pariete esse fortiores*, co mówie ścianą / murem niedoby
tem y nie przelamanym. Mielł pocieche wśysey przy
jaciela y postrawni / gdyż powinność dobrego przyja
ciela przeciwko niemu zachował wyrażona od Arysto
teleśa temi słowy. *Suavis est amicorum praesentia in prosperis
rebus et adversis*, od niego utrapiony przyjaciel pocieche /
w szczęściu optywiał y w niefortunianiu odnosił / gdy w
szczęściu przyjaźni żył / sam na nieszczęście y dotknięcie
Pańskie zprzyjacielem zobopolnie bolał / y zfortunnego
2 2 powodze

powodzenia szczyt sie radował. Jedyna! wcięż miłoś-
miele dziecko jego/ gdy w dzieciennym wieku swoim be-
dąc patrzyła na Oycę y Dobrodzieia swego/ w dalszych
léciech sobie czasu potrzeby protectio obiecuiac / na-
dzieia sie karmieła. Kadosnem sercem czeladka jego pa-
trzała na porządna Economia jego/ y cnoty krotomi
świecił tak dalece/ iż każdy mówić mógł to o nim be-
spiecznie co napisał *Homerus: Focis luculentos in adibus.*
Ta ostatek mieli osobliwa pociecha swoje w bódzy ze-
bracy / z krotogo tak y z wrodzoney szkodroblowości
jego/ potrzeby swoje y Dobrodziejstwa hojne brali.
trzymał sie bowiem powieści *Titusa Vespasiana/* kto-
ry te słowa często mawiał. *Non licet à vultu meo tristem di-*
scedere quenkū. Kojne pociechy każdy znas miał. Lecz
wiedząc iż wshyskie wesela tu na tym świecie nie sa
trwałe ale odmiennie/ cze. *Brol Salomō* doznawszy do-
brze powiedział. *Risum reputavi errorē, & gaudio dixi quid*
frustra deciperis? gdym sie smiał rozumiałem że m bła-
dził/ a gdym sie weselił że kłem prożno sie daś zwodzić/
abyś miał długo weselem sie bawić / bo ten smiech y
wesele w krotce sie smekie kłoneczy. Wiedząc iż y to we-
sele nasze/ iako y inşe oraz w momencie odmienić sie mu-
siało. każdemu znas pod ten czas wcięż w padło wpil-
no consideratio / aby to pytanie czynił. *Quid fiet de ligno*
ex omnibus lignis nemorum. gdyż krom tego / iż każdy
człowiek według zdania *Socratesa/* y inshych *Phi-*
losophow opaczny jest drzewo wezym sie zga-
dzać *Philoiudeus,* temi słowy przyczyns daie. *Deus*
ceterarum plantarum capita defixit in terram, soli homini sub-
lime dedit, ut alimenta cælis incorruptibilia quæret. zaczął
y on człowiekiem będąc opaczny drzewem był/ ale też
y zrod

y z toż że zadeny dom Ich Młościow Pánow Drzewia
 cich od drzewa poniekaż ciutę denominatio swoje
 wziął / Których drzew krzewiły y buiny gai widząc /
 rodowitość familiei w kronikách czytać / a zaraz też
 patrząc na to drzewo wesoło kwitnące / nie inše pyta-
 nie w myśl naše w padło tylko to. *Quid sit?* Ale iż
 trudna iest odpowiedz na to pytanie / Ktoż bowiem
 przyszle rzeczy pewnie y nie omylnie wiedzieć może
 krom samego Pána Boga a Prorokow świętych iego /
 Którym on przyszle rzeczy objawia / co y sam Poganin
Demost. oratione ad Lepsin. wyrażił. *Futura omnib⁹ hominib⁹*
est incertū Plato zaś in *Dialogo* powiada *Futura tantū vates*
sciunt / a słusnie. ieżeli bowiem rzeczy niektórych Kto
 oczom naszym przytomne sa / stábo y licha znáimose
 mamy. Widziemy że Mágnes želázo ciagnie / Burzyna
 stome / wiedzieć iednak nie możemy przyczyny / dla cze-
 go / iáko daleko więkšey trudnościco / co Bog w dispo-
 siciey y w skrytych sodach swoich położył / wiedzieć y
 doskonałe poznać? potrzeba było wten czas / áby był
 Bog wzbudził Proroka / Któryby nam był powie-
 dział / co się z tem drzewem stáć miało. Dnia dzisiey-
 šego iuż nam nie potrzeba pytać / widziemy że podcie-
 te tak iáko drzewo widziane od Nabuchodonozora w
 padły leży ten pien tylko ciała umarłego / w Którym
 była wszczepiona Duśa / został. a Brát serdecznie miłuo-
 iscy / patrząc na przerzedzony gai zacn ey Familiei
 swojej łzami się zalewać musi / świeżo odcieta ostro ko-
 so śmierć naibliżšo gátoške Kochána Matzonka od
 drzewa tego / gdyż ieszcze wilgotnoś zostála / ieszcze
 nie obezchły łzy z oczu iey / odcięte sa rosczki niedawno
 wyniknione w młodym wieku potomstwo od drzewa
 tego

tego / Ktore osierociate bedac schnie y obumiera nie.
 widzac Oycę y Dobrodziecia swego. Obite sa li-
 ście / wszystkie ozdoba drzewa tego upadla / maietności /
 dostatki / wrodę / y przezacne wrodzenie / oraz wszystko
 ztem drzewem pożegnato sie / tak iż nie znac iezeli drze-
 wo to iest zacne Cedrowe / czyli podle Cedrusowe / po
 liściach bowiem drzewo poznawamy. Kosprošone sa
 pozyski drzewa tego / iuż przyiacielowi radzić / y czasu
 potrzeby onego subſtancio ſwoia ratować nie bedzie.
 zginela nadzieia zwierzatek ziemnych w bogich podda-
 nych iego / aby wieccy kiedy pod cieni drzewa tego cza-
 su wpaſu ſłonecznego / pod czas wciſkow ſwoich schra-
 niac ſi. mieli. Pręſkowie niebieſcy w bodziy Zakonni-
 cy / Ktorzy wszystko opuſciwszy / ſpuſzczacie ſie na pro-
 uidentia Boſko / y oczy ſwoie do nieba znajdzieia pod-
 y noſicie / iuſz wieccy oſiadſzy na tem drzewie owocami
 dostatkami iego żywić / y karmić ſie nie bedziecie. Sam
 tylko pien drzewa tego zoſtał / ſamo cięto / Ktore zo-
 kropione roſa niebieſka na on oſtatni ſad znouu drze-
 wem z inſemi ſtanie. zacząym nie trzeba iuż Proroka
 tałowego / Ktoryby nam powiedzial / co ſie ma dziać
 ztem drzewem / ale tałowego / Ktoryby nas do zalu zo-
 padku tego drzewa / pobudzić mogł. Wzbudz Panie
 Proroka Jeremiaſza / ten chcąc do zalu ſerdecznego Jo-
 ſacla z wolności utraczoney przez wieſzenie Babilo-
 ſkie wzruſzył / na ſyis ſwoie tancuch wdziawſzy do nich
 przychodzi. Utraciło wolność to drzewo przez wpa-
 dek ſwoy / Duſza bowiem kto ra w reſkach iegobyła / tak
 dalece że mogł ſoba iako chciał kierować / teraz w re-
 ſkach ieſt Bożych y w diſpoſiticy iego / za tało odmiana
 ſtala ſia wielka confuſia / co znaczy Babilon / gdyſ to
 drzewo

drzewo płodne będąc dobrych uczynków / już więcej
owocom z siebie wydawać nie może. Na miejscu Je-
remiasza każdy znaś aby był pragnie tego / y wrzód
świątego meża odprąwował. Lecz iż Jeremiaś wykla-
da sie *Celsitudo Domini*, ia niegodnym sie czuioć / tak za-
cnego tytułu / o rzecz trudna y nad siły moje nie smiem
sie kusić / boiać sie abym was w nadziciey nie osukał.
Przysło mi raczey według zdrowey rady / Dawida
Proroka zażyć / ktory chceć was do żalu nieutulonego
przywieść / przychodzi do was nie tancuch na syi / ale
wreku swoim mając drzewo ozdobne Cedrowe gó-
ry Libanu / gdzie y zacność drzewa / y miejsce obcia-
ża serce / zwłascza gdy to drzewo / nie tylko złamane /
ale na małe części zerznione iest iako Ciolki Libanu.
Przetosi ia pospolu z Dawidem / przy tym żalofnym Ak-
cie / y ostatniey płaczliwej postudze / ktora dziś wszy-
scy temu zmarłemu Ciału oddaemy zycząc tego / abym
wszystkich zaśmiecć y rozkwilic mógł. W pierwszey
części wskazywşy / iako wszyscy ludzie sławni / sa Ce-
drami Libańskimi / y wszyscy pracowici sa Ciolká-
mi Libanu / ktorych Pan przez śmierć łamie y zdzyna
w drobne kaski. W drugiey powiem / iako Ję Mość.
Pan Andrzej Drzewicki / był drzewem z Libanu / y
Ciolkiem Libańskiem / y iako go śmierć złamała / y
zezmięła. O Cedrach Libanu mówić wielkim sie rze-
czy podiał / wzięć aby słabość dowcipu mego y wy-
mowy / dosięć temu uczynić mogła / żeby od was o-
sobie starodawna Persow sententia słyszeć mógł *Ce-
dro digna locutus*, gdyś iako Cedry inśe drzewa wysoko-
ścia przechodzo / tak y ia o drzewach Cedrowych mo-
wiac / miałbym nad inśe wdowcipie y krasomowstwie

gorę miec. Czego iż w sobie nie naidula / zpytę sobie
przynamnię tego / aby jeżeli co godnego na część y na
chwale Pánu Bogu / y na zalecenie tego przeznacnego
meżá powiem / iáko drzewo Cedrowe trwałe iest y
nieśkazytelne / wszystko to w pamięci wáśey / stáć
cznie / y nieśkazytelnie trwało.

PIERWSZA CZĘŚĆ



Elanus lib.

6.

Ednostayno / y od wszystkich wezonych
uchwalono rzecz Kazania mego wzię-
tem przed sie / zgodziłem sie bowiem w
tym / tak z ludzmi Pogańskimi / iáko y
z ludzmi Świętymi Lacedemōczytowie
iáko *Elanus lib. 6. de varia historia* świad-
czy mieli ten zwyczaj / iż ludzi rycerskim / którzy chwa-
ły nieśmiertelney przez meżstwo szukałi / szukając meżnie
w boiu poległi / z Ceremoniámi takimi pogrzeby ich
odprawowali: obłoczyli ciała ich w purpurę / á kolo-
mar oliwnych / y Cedrowych roszczek nátknowszy / wo-
łać kázali te słowa. *Hac sunt insignia gloriae*, przez co da-
li znáć / iż drzewo Cedrowe znamienie ludzkie znáczy /
y meż wielkiey sławy wyraża / tego mniemam náuczy-
li sie z przymiotu y własności drzewá / które między
inśmima to / iż iest wdzięcznego zápachu / co prośe-
może wdzięczniey pachnąć / nád sławę y dobro exísti-
mátio u ludzi? świadeczy o tym *Anonimus* gdy mówi /
*sicut aromata quo vehementius franguntur, & teruntur, eo in-
tensius olent, sic gloria dum rebus adversis exercetur. Wdzię-
czny zápach Cedrowy / lecz sława wdzięcznieysza iest /
bo daimy to iż drzewo to iest zielone / y wderności swo-
iej*

tey nie traci / iednak w ten czas gdy go zetrześ w pal-
cach / wprawdzie bardziej pachnie / lecz ozdoba ie-
go / y zieloność warcie / y winowecz się obraca :
ludzie zaś ci / którzy żyjąc postępkami swoimi na sta-
wa nieśmiertelno zarabiają / chociaż ich też dobrze od-
mienność przypadków zetrze / y w kupa zeźmie / przecie
iednak wonność dobrej stawy maia / y ozdoby swojej
zieloności nie traca. Skąd pismo święte chce włożyć
iako wonność Cedru Libańskiego znać stawa ludz-
ka / gdy przez Oseasa Bog Wszechmogący obiecuje /
iż miał wstawić lud Izraelski / wonnością to Libanu
wte słowa wyrażił / *erit gloria eius, & odor eius, ut Li-
bani.* Góra Liban sama z siebie żadney wonności zie-
mia będąc nie ma / ale raczej tak iako inſe wirtuety
y ogrody zielmi / drzewami / które się w nich rodzą / lu-
dziom zapach czynią. tak Liban góra / od drzewa Ce-
drowego pachniacego / wonność wdzięczną daje.
Wszystkie familie są gory Libańskie / które im zaczę-
ły są z przodków swoich / y w postępkach dzielnych bie-
gły / cymby wyższe iako gory według słuszności w do-
stojnościach / y wdigniciach bydy miały. Areo-
pagus nie tylko po śmierci iako Lacedemoneczykowie
ludzi sławnych Cedrem wyrażał / ale też za żywota. ten
bowiem chce Ałhenczykowi pobudzić do nabycia do-
brej stawy / tak edict uczynił / aby żaden między me-
żę waleczne / y zaśluzone policzony nie był / ażby pierw-
ną głowę jego włożono wieniec oliwny / albo iako nie
który świadeż / Cedrowy / y sam na Pericleśa me-
ża wielkiej stawy / wieniec Cedrowy własną reka kładac /
włożył wszystkim / iż Cedrowe drzewo / iasnym wize-
stunkiem jest ludzi sławnych. Czego mu y sama natura
da drze

Oseas 14

ra drzewa tego poświadczą; Ktoreż jest powierzechu
 selowate / y chropowate / iednak iagody wdzieczne /
 z siebie wydaie / stawey dobrej gdy ludzie nabrywaią
 z wielka im to cieślkości przychodzi / wielki to jeł / ma
 ietności / dobrego mienia odzaktować / zdrowie / y
 żywot odważyć / cieślka / chropowata / y nierowna
 droga / opuścivszy vłochany domowy kat swoy / wy-
 nyść zgranic oyczyny miley / wniść w ziemi nieprzy-
 iacielska y pierśiami swemi za Rzeczpospolitą za-
 wiąć sie. Co wssytko miłośnicy stawey dobrej zwykli
 ochotnie czynić, lec im wielka cieślność, tym smaczniejszy
 iagody do pokarmu w vściach ludzkich czynia. O iako
 to smacznie Kochankom dobrej stawey / gdy o sprawach
 ich znamienitich / y cnotach pochwały godnych / ludzie
 mowia / gdy dzielne / waleczneboie w rejestrze pa-
 mieci nieskazytelney napi sáne wyliczają. gdy na-ko-
 niec przodkow zacnych domow / y starożytney fami-
 liey przykłady w meście fortune / mile wspomina-
 ja / słodkie to sa iako miód / y wdzieczne / chociaś w-
 cudzych vściach iagody / Co mowie słodkie / y po-
 sie-
 lające; albowiem gdy slyszysz pozostałe ptasie / iż tak
 wysoko przodkowie iego / zroznych cnót iako znieia-
 lich rośczęt / gniazda przezacne / domy swoje stano-
 wili / kiedy sie przypatruie kleynotom za krawawe po-
 slugi przodkow swoich / od Brolow / y Rzeczpospo-
 litey zgodnem vchwaleniem familiei swoiey nadany /
 mestwo / y siłę bierze / aby sie takiemis cnotami / y me-
 stwem niechcac bydz wyrodkiem / przytemże gniaz-
 dzie mocno gruntował / y w tychże granicach stawe
 antecessorow swych zatrzymywał. mądrze Salomon
 Proverbiarum 15, wyrażil Fama bona impinguat os, stawa
 dobra

dobra człowieka corroboruie / tustego / y mochniey-
 sęgo czyni. Z zwyczaju ludzi Pogańskich mniemam /
 iżem nie nowa bydy kazania moiego rzecz / y propo-
 sicia okazał / iż w Pogańskich zwyczajach / y powie-
 ściach / siela sie bledow nadowalo / ia prawdy szuka-
 iac / do prawdziwynauci pisma swietego odawszy sie /
 naiduie / iż toż samo / obraz ludzi sławnych wyraża-
 cy drzewo Cedrowe / przed oczy nasze kładzie / gdy
 mowi. *Confringet Dominus Cedros etc.* na te słowa pisac
Venerabilis Lyrannus Etozem na początku kazania powie-
 dział / przez Cedry Libańskie / meze waleczne / y
 prześlawnie / Hermány naipřednieyszego pokolenia /
 rozumie : tegoż zdania iest *Theodoretus* na też słowa /
 gdy mowi. *Cedri Libani, alti homines in terrenis elati.* Słu-
 sznie tego rozumienia sa albowiem *Plinius lib. 13.* (s. po
 wieda / iż Cedrowe drzewo / iest wysoke na sto trzydzie-
 ści stop / Czym sie prośe wyzey wzbić może / iako sława
 dobra : niechay sie kto wychwala z maierności / y z do-
 brego mienia / nie wysoke sie wzbil / bo to ludzie lekkiey
 wagi / y podlego vrodzenia maia / wyliczai dignitar-
 stwa / Starostwa / y inšie dostoiensstwa ktoremi cie
 Rzeczpospolita opatrzyła / iezeliś ich nie brał dla dzieł-
 nych spraw twoich / niskoś vpadł. Chćiey sie z vrodze-
 nia zacnego przed ludzmi wynosić / iezeli sie zacności
 przodkow cnotliwemi / y v ludzi sławnemi postępka-
 mi nie potwierdzaś / siedziś przy ziemi ; nakoniec ko-
 chaj sie wgladkości / y w vrodzie / to iż z porzodzenia
 Doskiego sie stalo / nie wysokeś wzleciał sama sława
 wywyższyć może ludzie / tak iako Cedry Libańskie. Prze-
 toż do rzeczy Egipcianie czynili / ktorzy iako pise / a-
lerius lib. 43. chćac okazać iako sie wysoke przez dobro-
 stawe

Plinius lib
13.

Valerius
lib. 34.

sławę wybudilo: Sławę dobro grzmotem / y łyskawio-
 ra / iako obrazem nieradkiem conterfecowali / wysokie
 miejsce grzmotu / y łyskawice wyprazalo ludzitych /
 ktorzy Cedrowi podobni bedac / wysoko sie wzbiiali.
 Wisc niechcac aby liczba wywodow starozypnosc
 przechodzila pra wde / podalem y drugi wywod. Eze-
 chiel 17. przez ktorego Pan obiecuiac wstawic Israe-
 la mowi *Et erit in Cedrum magnam, & scient quia ego Do-*
minus, od Boga wyszlo szczescie y dobro: Bog to spras-
 wil / ze Dawid z pastucha Brolew / Joseph z wieznia
 Pann / ze kto podlo sie wrodziny / za dzielnoscia swoia
 y enoto: sławnym y ludzi zostawa / tak wyszlyte fami-
 lie w Polsce stanel y male to drzewka byly / nie bylo co
 garscia obisc / ale Bog za dzielnoscia walecznych
 meow tak pofortunit / iz sie staly wielkimi drzewa-
 mi / ktorych iako drzewa Cedrowego / wedlug Pli-
 niusa na miejscu wyzej pomienionym / ledwie piacie
 szazni oboiac mozesz. Tenze Prorok nie tylko wielko-
 scia Cedrow / ale y ozdoba chcac wyrazic ozdobę ludzi
 sławnych / pieknosc miasta Tyr opisuiac / *Cedri*
manuie / o Tyre finitimi tui te edificauerunt, & impleue-
runt decorem tuum, Cedrum de Libano tulerunt, iakoby
 chcial rzec / tak iako miasto Tyr ozdobione iest zupeł-
 nie Cedrami / tak domy y familie / dobra sława /
 a ludzie sławey pragnocy ozdobiaia / Wisc ze nie Ce-
 drom Morzkim ale Libaniskim podobne czynie lu-
 dzie sławne / nie bez przyczyny / gdyż morzkie wody
 nie tak przedie sa dla wielkosc / y szerokosci / iako wo-
 dy Libaniskie Isaiasz chcac wyrazic predkosc sławy /
 przez wody z g. Libanu / to opisat. *Gloria Libani ad*
is riuem, predko sława dobra / y z wielkim pedem do
 wysu

Ná pogrzebie

.¹ Jak ludzi przychodzi / y ożywia człowieka / iako moda
 z Frynnice żywey wynika / a / świadectwem pisma / *puerus aquarum viventium, quae fluunt impetu de libano*, czego y
 samy Medykowie według Valeriusa poświadczają /
 Ktorzy przyprowadzają dobra sławę do Konia zstrzy-
 dani / nazwanego *Pegasus*; iako bowiem inſe zwie-
 rzetą strzydlasty koń przedkością przechodzi / tak sława
 wszystkie rzeczy do uſu ludzkich uprzedza: ſkod iż
 przedkołotna ieſt / nie każdy iej dogoni; iedni zapędzi-
 wſzy ſie wzaczetym biegu przed czasem oſtawiają; dru-
 dzy obawiając ſie aby próżnego zawodu nie czynili /
 zacząć nie chcą / potrzeba ich animować / *Ascende Libanum*; czemu / nie dziwi ſie że taki wſtrec ma /
 gdyż y ci ktorzy na te góry Libanu przez ſuſne poſte-
 pki wſtepują / y o ſławę ſie ſtara / nie żałując wſta-
 wie ſe bo pod czas wielkich zaſług w pańſtwie / me-
 żnych ludzi nie wſyſcy widzą: potrzeba fauoru / ten iż
 ieſt forteka do dobry ſławy wołać non z Prorokiem /
Aperi Libanicianus tuas. Jako drzewo Cedrowe znajduje
 człowieka ſławnego; tak Ciołek albo Wolek znajduje
 człowieka pracowitego zawiſe: ludzie uczeni przez wo-
 lu wyrażali pracujących / albowiem iako wolek pod-
 dać ſpye ſwoie pod iąrzmo; tak człowiek pracowny /
 ciężar rozmaitych prac na karkach ſwoich noſi. Wie-
 dział to Kościół ſwięty / Ktory dał za Herb Łukafowi
 ſwiętemu wolu / czego też Hieronim S. *super Prologum*
in Mattheum, te przyczynę dać / iż począł Euangelia
 ſwoie od Kaptaniſtwa / wolu zaś Kaptani w ſtarym za-
 konie do ofiar używali / iednak nie ktorzy dla tego da-
 no bydy te pieczęć Łukafowi S. twierdzą / iż nad-
 inſe w piſaniu Euangeliey ſwoiey / wielko prace pod-

46

też y Poganie zwyczajami swemi nauczyli / Kto
 rzy w ten czas gdy Cesarzow y Monarchow na Pań-
 stwo prowadzili / wiedzaiac do miast / za wozem na
 którym siedzieli pare wółow prowadzili / dając znać /
 iż Państwo / y Krolestwo z praca nabywaia / regimen-
 ty / y panowania z wiekjsza praca / godnie y słusnie
 odprawowane bywaia; przez to samo / iż mianuie
 Ciółka nie pospolitego / ale Libańskiego robotnika / wy-
 raża tego / który na niebo uczynkami dobremi robi / y
 którego sprawy iasne sa przed maiestatem Pańskim.
 Jako Liban tak praca z słodkoscia przychodzi /
iugum enim meum suave est. Słodka iest praca
 robotnikowi / którego zapłata pewna czeska / W dzie-
 cina iest praca wółkowi / gdy z polá gospodarzowi
 zwozi / gdyby bowiem rozum miał y uważyl / iż czasu
 zimy słone z tegoż gumna za pokarm mieć bedzie / z
 weselem / y mile by te robote odprawował. Ciółkow
 tych David S. wspomina / którzy sie na gorách Li-
 bańskich od drzewá Libanu nazwanych pasa / y cho-
 wdia / z tego drzewá iako pisa *Naturalista de propri-
 etatibus rerum*; Wypływa sok na trzy rzeczy potrzebny;
 pomaga na wlepienie iadowitych wozow / tak dalece /
 iż kto ciało niem namaze / iad rożnych gadziń skodzie
 mu niemoże: tak y ten / który sie robota zabawiac be-
 dzie / pokusy czartowskie / które na człowieka biia /
 skodzie mu nie beda. Ciało od skazytelności olej Liba-
 nu wolnem czyni / praca zaś y uczynkami na niebo za-
 rabiaiacemi / człowiek nie tylko według dusze / ale y
 według ciała nieskazytelnem sie stawia. Nakoniec tu-
 sze z oká y ślepoty znosi; toż y ten który na niebo pra-
 cuie / przez praco do tej doskonałości przychodzi / iż

Boga

47
 Bogá w Tropey iedynego nie przesz wiáte / Ktora jest
 nie iáko mgła y tusta rozumu / ale iáśnie wniebie
 z Swietemi Bożemi widzieć będzie. Piękne są Cedro-
 we drzewá / godni są zalecenia ludzie stawni / Ktorzy
 enota y meštwem / stawy nabywali / zápomniec ich nie
 jest stušna / wspomniec rzecz bárzo trudna / gdyš iuž
 znáku y śladu ich nie widzimy. *Confregit Dominus Ce-*
droſ &c. wzbili się byli wprawdzie wysoko / ale ich wiso-
 cey oko ludzkie niewidzi. *Vidi eleuatum ſicut Cedroſ Liba-*
ni, tranſui, & ecce non erat. Gdzieš są Monárchowie /
 Ktorych potentiey ſwiat się bał y iáko Aniołowie nie-
 bem według woli ſwoiey / rák oni pańſtwy y Kroleſtwy
 Kierowali. Upadły wyſokie drzewá / podlegli ci Kto-
 rzy zacnošcio vrodzenia / wielkim ludziom y ſami-
 liom zrownali / po málem czáſie ſpytašli się o tych do-
 mách / až vſtýšyš / iuž práwi ten Dom od wielu la-
 zſhedł / iuž záginol ná Mležnych y walecznych żołnie-
 rzach / nie się nie obawiaioc ſmierć oburzyła się / ná
 ſtopiwſzy wſyſtko poteſgo / przelaála ſity ich / y ná
 ziemie położyła. Praca godna ieſt pochwały w lu-
 dziach / poniewáſz człowiek wten czáſ gdy prácuie / con-
 dytio ſwoie wyraża / w Ktorey go Bog po przeſtep-
 ſtwie rodzicow pierwſzych chciał miec / roſkazuiec
 mu / *cum ſudore vultuſ cui voſceris pane tuo* : ale y tych
 mnieyſza pámiotka / *Comminuit eoſ &c.* gdzie się ci scho-
 wali / Ktorzy się zpraco y záſiełowaniem o bogáctwá /
 y doſtátki ſtáráli / Ktorzy z vſcezerbieniem ſumnienia /
 z odwágo zdrowia / dobrego mienia ſukáli / gdzie się
 zákrýli ci Ktorzy noc y dzień ná tem trawili obmyſlá-
 ioc iáko by máieſtnošci y intraty przyczynic / niewidáć
 ich / á práca ich wniwecz / *labor eorú tanquám nihilum*

48

anete / tak dalece / że ani oni sami / ani pozostają
 ty potomek y powinni prace ich uczestnikami.
 Sama praca Ciotki tego / Który na niebo pręciwie /
 wieczno pamiętnie nie wstawa / *In memoria aeterna erit
 iustus.*

CZESC DRUGA.



Cedrowem drzewem / Ktore sławnych lu-
 dzi wyraża / słusnie cie nazowie Mości.
 Panie Andrzeiu Drzewicki / ponieważ
 ludzie pospolicie trzemą rzecząoma sław-
 nymi zostają / starożytnością rodziny /
 zacnością przodków / swych dzielnością postępów y
 spraw rycerskich / Co drzewo Cedrowe conterfektu-
 ie / z starożytności / tym że nigdy nie pruchnie / y przez
 długi czas nieśkazytelne iest / dla tegoż Bog wszechmo-
 gocy chce aby dom Pański / Który miał bydz słonezo-
 ny od Salomona / długowiecznie trwał / rostkaznie
 mowiac do Syry cap. 5. Regum 3. aby go z drzewa Ce-
 drowego budował / mowiac / *Ipsę edificabit domum no-
 mini meo, prapce igitur ut pracidant mihi serui tui Cedros
 de Libano.* Zacność rodziny wyraża wysokość drzewa
 Cedrowego / o Ktorey mowi Amos 2. *altitudo Cedrorum
 altitudo eius,* wysokość Cedrow / wysokość domu y
 rodziny. Owoc Cedrowego drzewa / iako pija tła-
 ruradliże / nie Który iest stodki nie Który kwasny / nie-
 Który zaś kwasny z stodkością zmieszany / ten wyraża
 człowieka sławnego / Ktorego sprawy niektóre są w-
 dzieczne y przyjemne / drugie przykre y kwasne / nie-
 Ktore nakoniec częścią kwasne częścią stodkie. Staro-
 żytność

sypność tego drzewa Cedrowego domu Jch Mościow
 Pánow Drzewickich / iuz Siedmset lat y kilka dzie-
 śiat w Polsce / gdyż Robertus Virelius Wloch / Serbu
 Ciolek / za Mieczysława Monárchy Polskiego tu przy-
 iachał do Polski / gdy wiara Brzesciańska Polacy
 przyjac mieli od Oycá Swietego Papieža Janá trzy-
 nastego posłany / roku dziewięćsetnego siedmdziesią-
 tego pierwszego / został trzeciém Arcybiskupě Gnie-
 źnińskim / a po nim następiał S. Woyciech Arcybi-
 skup y Miecznik / tak dawno ten dom w państwie
 polskim / iako dawno wiara Kátholicka Kostíola
 Rzymskiego poczęła się / od tak dawnych czasow drze-
 wo to nie spruchniałe / ale zawsze zielone y kwitniące by-
 ło. Bedeli wważał zácność y wyniosłość domu tego / sta-
 wny był moco y męstwě / nie wspominając dawniejszych
 przodków / męstwem dzielnych / iako Stanisława
 Ciołka Woiwodzicá Mázowieckiego / który ieszcze be-
 dac wyrostkiem / dwóch chłopcow na dłoniach swoich
 nosił / surowe drzewo gdy ściśnął rękami / woda
 z niego cieła / mieczow dwanaście razem za konce w-
 iawşy / podniósł / y innych wiele znákw mocy swo-
 iej wkazał / zsi nie zakrył y nie zakopał tego talentu /
 ale męźnie się częstoć bił z Poganý ; w potrze-
 bie zabity / dla oyczynney polegił : wspomnie świeżo-
 segow męstwie Jakuba Ciołka Drzewickiego ná Drze-
 wicy Kástelana Żarnowskiego / który Hermanſki w-
 rządz długo ná sobie szczęśliwie nosił częste potrzeby z Po-
 gánym y z Wotósomiewał / ná koniec sam w potrzebie z po-
 gany zginał / męznego Hermaná y dobrego żołnierzá
 w rządz odpráwuiąc. Sławny był ten dom y wysoko to
 drzewo mędrością / iedno z tego gajów ná objaśnienie
 62. sławy

10

sławy z enotey mądrości biore / Młodziu Drzewickie-
 go Arcybiskupa Gnieźnieńskiego ten dla wielkiej ro-
 stropności y wymowey / legathey wiele odprawował
 do Oycy S. Papieża w sprawach Pruskich / do Vene-
 tow / gdzie mieysce w Senacie miał / wymowna or-
 atoria tak bardzo się wstawil / że też Polakom takie e-
 logiū Senat Wenecki dał / *arte marie Poloni valent* : tak
 że na Seym do rzesze / y na elekcia do Kiozat elektorow /
 posłany od Króla Zygmunta pierwszego / idło opie-
 kuna Króla Czeskiego y Węgierskiego Ludowika / w-
 leciech młodego / którego urząd odprawował / y miey-
 sce iego na elekciey Cesarza Karola piątego zasiadł /
 z pochwałą wszystkich y z okontentowaniem / votum
 swoje dawał. Słyneli y sławni byli ludzkością y sczo-
 drobliwością / między innymi Adam Drzewicki Ka-
 ptelan Radomski / którego tu kościw tem że Bościele
 od lat osmdziesiąt leży / ten przy innych cnotach miał
 to że był wielkim liberalistą / pełen ludzkości / nie był
 żaden któryby się nań postkárzyć miał / cudzego nie pra-
 gnał / pozew nigdy w domu iego nie postął / przeciw-
 ko ubogim kapłanom / szpitalom był hojny / nigdy bez
 wielkiej gromady powinnych / y sąsiad okolicznych
 chleba swego niezakazywał / czym sobie wielką miłość
 w ludzi iednął. Wysokie to drzewo było y sławne / za-
 enością známinitych urzędow y dignitarstw / które za
 zasługi rzeczypospolitey / domowi temu dawane były /
 naidowały się kapelusze Kárdynałskie na głowie Ber-
 narda Młacieiowskiego / Arcybiskupa Gnieźnieńskiego /
 który tegoż drzewa buina y milerodzaca gąlezią był /
 naidowały się infuły Biskupie na Młacieiu Drzewi-
 ckim / infuła Arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego / na

Sámie

Sámuelu Mácierowskiemu infuła Biskupstwa Biał-
 tockiego / za pamięci naszej infuła Biskupstwa
 Chełmskiego / nagorowana była rodzinemu Bratu ie-
 go / Jego Mości X. Janowi Drzewickiemu / ktore-
 go śmierć niedawnemi czasami wielkiem zalem tej fami-
 lii z tego świata zniosła; Bedziemyli też upamiętować
 godności y urzędy świeckie / naidzień urząd Bancel-
 leri y Podkancelleri w Stanisławie Ciołku Drzewi-
 ckim / za czasów Władysława Jagiela / oczym Bro-
 mer świadczy w księgach swoich / naidzień stolki Se-
 natorskie / Biskupstwo / Starostwa / iako o tym różne
 Kroniki świadczą. Przetom moim zdaniem / dom ten y
 zacna familia / wyrażay conterfektuie ono malowa-
 ne drzewo / oktorym od starych malarzow wynale-
 żione / ktore malowali od dwóch wierzchołków; na ie-
 dnym wierzchu miec Papiestwo / infuły Biskupie /
 Kapelusze Kardynałskie zawieszane były / a pod niemi
 tak napis jest / *Ego oro & supplico*; Na drugim wierz-
 chu drzewa onego / zawieszane były stolki Senatorskie /
 buławy Hermanckie / armata y występki wojenny rzu-
 cunek / a pod nim napisano / *Ego tuor & defendo*, a
 przy ziemi drzewa onego śmierć z koso z takim napisem
Ego tollo & deuoro, ze dwoiakie wierzchołki w domu
 Ich Mościow Pánów Drzewickich naidowali sie /
 gdyś nie ktorzy z nich osobliwie mądrością od Boga
 będąc obdarzeni / y na Pastirski urząd godnie wysta-
 wieni / tak porządnie owieczkami swoimi kierowali /
 że też Bog wszechmogacy za rzodem ich Biskupstwa y
 Diocezie błogosławił: Niektorzy rada w Senacie /
 mestwem w boiu / pilnością y ostrością w sprawach
 rycerskich / tak sie wystawili / iż każdy z nich bez przy-

52

sady fałszywego pochlebstwa beśpircznie rzec mogli som
 do siebie / bronić chęć y beda do gąrla ubogi oyczyzny
 moiey / lec tych wszystkich śmierć która wszystko zno-
 si y pożyra / iako drzewa Cedrowe położywszy wproch
 obrocila. Stawny był Andrzej Dżewicki / staroży-
 tności domu / zacności y wysokości familiei sta-
 wny męstwem przodków swoich / lec niemniej sta-
 wny z prawdą z postępów znamięnitych : ostre były
 kwásne frukty drzewa tego Cedrowego / w ten czas
 gdy się młodości lat swoich naukami stawney Akade-
 miey Jámioistkiej zabawiał / ponieważ cięśła rzecz jest
 y przykra ludziom młodym mądrości y nauki naby-
 wać / kwásna była iagodą y z odwaga zdrowia twe-
 go / w ten czas kiedyś w mostwie z Krolew Ję Mśc.
 Trzeciemi Zygmuntem który do tych czas szczęśliwie
 długo panuje / pod chorągwie będąc Pana Potockie-
 go Woiewody Bractawskiego / tam gdy Chorożego
 zabito / samęś chorągiew już upadła prawie podiał /
 y na murys w skoczył. Kwásne były owoce Cedru te-
 go / w ten czas kiedyś / na odsiecz idąc z Jego Mości-
 o Panem Hermanem Jotkiewskim / Mostwicińa na-
 zwanego Philoreta / meża walecznego rękami swemi
 swemi poimawszy / Krolowi Panu swemu oddał. Były
 słodkie owoce w ten czas tego drzewa / gdy się z zacna
 familio Jch Mościow Panow Siebucowskich z po-
 winnowaćiwszy w oyczyźnie swojej y na oyczystym
 przodków swoich gniazdzie Drzewicy / z miłemi przy-
 iacioty swemi y sasiadami / darow Bożych z błogosła-
 wienstwem iego świętym z weselem żążywał. Kwásne
 były z słodkością zmieszane owoce Cedru tego / ukazał
 był Bog przed oczyma iego wielkiej sławy człowieka /
 Bracia

Bratá rodzonego / nominatá Biskupstwa Chelmskiego / leć sie to wszystko w kras obrocilo / bo wtén czas sie nienasycona śmierć / nie ogładać sie ná serdeczný žal milych po krewnych swych / żywota go zbawiła. Słobko wóciehe miał / iž mu byl dat Bog potomstwo ze pćci městey / Drzewickich ná Drzewicz / leć tá škodkosć w gorstkosć sie obrocila / gdy w oczách iego wszystko to pobral / we wszystkim jednáť człowiekiem stalým / y ánimusu wielkiego / drzewem Cedrowem / mocnym / bydž / sie ukázal. Ale teraz položený lež / *Confregit Dominus &c.* O śmierci śmierci tak žes nieczyta / ižes woleý y prágnieniu milego przyjaciela iego wygodzić niechciała / žyczyla sobie pozostála Małżonka / aby ráczey moglá zálec grob iego / y mowila te slowa / *quis dabit mihi ut pro te moriar* vir mi? Ktora nie pátryš ná osierociále dziatki / y podcinaš to drzewo aby roscžki wilgotnosći do odžywieńia potřebney nie bratý. Orys od iednego Bratá pozostalego / ktery že iustáť rzec musze / iáko drzewo iedno w gáiu w domu Drzewickich zostat / Bratá škarb nie ofiacowány / oddalila. O nie ludžka śmierci / ktoras ludžkiego człowieka wszystkim obywatelom y sasiadom wzila. O śmierci Páni vboštwa y bogatých páńštw y kroleštw pozbawiaš / á naseš y pozbawiła Dobrodžicia / z korego tak naš osobliwie zašon vbožgi z inšemi vbožiemí / iatmužny šezodroblíwey zážywał. Nieszešna śmierci / ktoras šzešćie vbožim poddánym zreku wyrwála / za šzešćliwe láta sobie poczytáli / przez kore im pánowal / gdyž nie pánem ale tutorem y obronce vbožich poddáných byl : my przy zašći z vpadku drzewa tego Cedrowego prošmy Pána Boga

Kazanie

Bogd który jest *auctor mortis vite*, aby wzbudził w-
tem gdiu takie drzewo / ktoreby podobne temu owoce
czyniło. Był Cielcem Libańskiem Serb y Kleynot sam
lego to włożyło / widzicie wolę czerwonego w białem
połu / Wół czerwony znaczy iż przodkowie iego / y on
sam trwawa prace y przysługa / Krolom / Pánom
swym y Rzeczypospolitey miłość przeciwko oyczynie
oswiadczałi / Białe pole znaczy iż to był Cielec z Liba-
nu; Liban bowiem rozumie się *candidatio* / iasność ias-
kás / a tym samym objaśnia to iż dom ten / y on sam
sezerze Pánom / Krolom swoim / iasno nie pod pokrywo-
ko / w rożnych potrzebach rzeczy pospolitey y
państwa tego / służyli. Dnia dzisiejszego iż Ciołek ten
z Libanu znieśiony jest / patrząc na śmierć iego przy-
stobymy to Kazanie moje płaczem nieutulonym y łza-
mi choynemi kończyć / bym się nie poczuwał w powin-
ności moiej / zrozumiałem bowiem dobrze intencje ie-
go / iż niemając was przytomnych przy wypadku swym
to drzewo Cedrowe pragnęło / abym wszystkich was
imieniem iego pożegnać mógł. Odchodzi od ciebie Ko-
chana małżonko / y żegnacie / a przy zegnaniu prosi/
aby miłości tej / ktorej on często za żywota doznawał/
po śmierci ratunek duszy iego czyniła / y przyjaciół
nie tylko duszy w ciele będącej / ale też duszy od cia-
ła odłączony y w więzieniu zatrzymaney / (jeżeli do-
tych czas w więzieniu jest / wystupem iakmużnierz
świetey oswiadczyła. Żegnacie iedyny Bracie pozo-
stały y żyjący / aby cie Bog Wszechmogący długo na
świecie / w błogosławieństwie swym y potomstwo
twoie chował / żebyś podpora był przyrodzoney tej
krzewiny siewilicy Pánom Drzewiści / aby w gesty
las

Ido wyrość mogła. Przy zegnaniu Pánom opiekunow/
oddacie im miłe zrodzenie swoje / aby tak matki
osierciatey iako y dziecię bronili y w protekciey swojej
mieli. Przyiaciela y miły krewie swojej odchodząc / o
miłosierdzie z Jobem prosi / y cieszarow reki Pánstkiey
znosić niemogę woła na was / *Miseremini mei &c.* So-
śledzi mili / z koremi w dzisiejsze posiedzenie y konuer-
satio miewał / obiecuie to sobie po was / ze czasow ży-
cia iego / gdyście go nie widzieli / nie zgąsta nigdy pá-
miatka iego w sercu waszym / tak y po śmierci / przez
która się daleko od was odłoczył na duszę iego pomnieć
będziecie. Wbodzy Bapłani / y inшы wbodzy maia o-
fność / iż iak mużny iego po śmierci miały mu bydy pod-
pora do zbawienia / wspomina się słowa abyś cie zań
Pána Boga prosili. Czeladko y domie też osieroci-
ły oddacie cie Pánu Bogu / który iako on sam domy bu-
duie / *Nisi Dominus edificavit domum* , tak też on sam rzo-
dzi y gubernuie. Życzę wam nałonieć wszystkim pod-
danym swoim / abyście takiego dziedzicą mieli / kto-
ryby wam Pánem y Oycem był / y potrzebom wa-
szym dogadzał / a imieniem wszystkich zegnając cie y za-
wszystkich odpowiadając życzę tego aby dnia dzisiejsze-
go Orzeł wielki z szeregu Cherubinow albo Sera-
phinow przyszedł do Libanu czystey dusze twoiey / y
żeby wziął drzeń drzewa Cedrowego wiatre święta /
życie ktora Boga dochował / y wierzchołki drze-
wa tego wezynki dobre zaniósł do ziemie Cha-
naneyjski / gdzie wśielka obitość Bog w Troy-
cy jedyny mieśka y kroluie na wielki
wiekow. AMEN.

(1555)

A P P R O B A T I O.

Imprimatur Posnaniae de licentia Illustrissimi & Reuerendissimi D. Loci ordinarij, siue illius officij.

*Ioannes Baykowski Episcopus Ennensis
Suffraganeus Officialis Posnaniensis Generalis.*



EGO Frater Michael Haler, Ordinis S. Francisci regularis obseruantiae Prouinciae Poloniae minoris Minister Prouincialis, Praedicator Generalis, hanc concionem A. R. P. Cypriani Chrzestowski Diffinitoris, eiusdem Prouinciae S. Theologiae, Lectoris & tunc Praedicatoris Lublinensis, legi ac examinari, nihilq; in ea pietatis ac bonis moribus non consonum deprehendi. Proinde ut e manu ad praelum inde in lucem mittatur, & inoffenso pede a quouis lectore decurratur dignum iudico, Datum Lubli. 2. Iunii. Anno Domini 1629.



